



Skutek Polskiego Ładu?

**Kowalskiemu zostaną
pusty portfel i złość na samorządy**

4 Czy szczepić małe dzieci przeciw COVID-19?



6 Skutek Polskiego Ładu?



8 Droższe bilety na pociąg?

9 Zdolni z Pomorza mają już 10 lat

13 Pomocnicy Świętego Mikołaja


 URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk

 MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Mieczysław Struk
tel. 58 32 68 500
e-mail: marszalek@pomorskie.eu

 ZARZĄD WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Wiesław Byczkowski
tel. 58 32 68 520
e-mail: w.byczkowski@pomorskie.eu

 Leszek Bonna
tel. 58 32 68 516
e-mail: l.bonna@pomorskie.eu

 Agnieszka Kapala-Sokalska
tel. 58 32 68 508
e-mail: a.kapala-sokalska@pomorskie.eu

 Józef Sarnowski
tel. 58 32 68 504
e-mail: j.sarnowski@pomorskie.eu

 SEJMIK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Przewodniczący: Jan Kleinsmidt
tel. 58 32 68 736
e-mail: sejmik@pomorskie.eu

 SKARBNIK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Henryk Halmann
tel. 58 32 68 576
e-mail: h.halmann@pomorskie.eu

 SEKRETARZ WOJEWÓDZTWA – DYREKTOR GENERALNY UMWP
Sławomir Kosakowski
tel. 58 32 68 512
e-mail: dgu@pomorskie.eu


Marszałek Str działania



Marcin Szumny

Obecnie w Polsce skala zakażeń sięga blisko 30 tys. dziennie. Codziennie umierają też setki chorych na COVID-19. Sytuacji epidemicznej w regionie oraz nieprzygotowaniu rządu do zmierzenia się z przetaczającą się przez nasz kraj czwartą falą pandemii poświęcona była konferencja prasowa zwołana przez marszałka województwa pomorskiego Mieczysława Struka.

Konferencja została zorganizowana 26 listopada w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego. Gośćmi marszałka byli samorządowcy z Unii Metropolii Polskich, m.in. prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz, prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski, prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski, prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak oraz prezydent Szczecina Piotr Krzystek.

Co rząd planuje w sprawie szpitali tymczasowych?

Według marszałka Mieczysława Struka, rząd kompletnie nie poradził sobie z tematem szpitali tymczasowych wiedząc, że pojawi się jesienią czwarta fala pandemii.

– Na początku czerwca podczas konferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski zapowiadał, że w każdym województwie zostanie jeden szpital tymczasowy jako zabezpieczenie na okres jesienny – przypomniał marszałek Struk.

REDAKCJA/Biuro Prasowe UMWP:

 Michał Piotrowski
rzecznik prasowy UMWP
m.piotrowski@pomorskie.eu

 Katarzyna Piotrowska
szefowa redakcji serwisu
www.pomorskie.eu
k.piotrowska@pomorskie.eu

 Michał Szczupaczynski
dyrektor Kancelarii Marszałka
Województwa Pomorskiego
m.szczupaczynski@pomorskie.eu

 Wersja elektroniczna magazynu
dostępna na stronie internetowej:
www.pomorskie.eu

 Artykuły można powielać
i dostarczać innym zainteresowanym
organizacjom z podaniem źródła.

 Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów.

 tel. 58 32 68 536, 58 32 68 539
e-mail: redakcja@pomorskie.eu

 Krzysztof Ignatowicz IGNI DESIGN
oprawa graficzna
ignidesign@gmail.com

uk apeluje o wznowienie szpitala tymczasowego



Fot. Grzegorz Mähring, Gdansk.pl

– Dzisiaj możemy więc zadać pytanie: Co się stało, że te szpitale nie mogą być natychmiast uruchomione? Dlaczego dziś, kiedy obserwujemy już blisko 30 tys. zakażeń dziennie, rząd dopiero się obudził i zamierza na nowo powoływać szpitale tymczasowe?

W naszym województwie uruchomienie szpitala tymczasowego na terenie Międzynarodowych Targów Gdańskich AmberExpo, wymaga co najmniej 3-4 tygodni. Bez szybkiej reakcji rządu może nastąpić już po szczycie obecnej fali pandemii, czyli dużo za późno.

– Jesteśmy przygotowani na walkę z COVID-19, mamy odpowiednią kadre, czekamy tylko na decyzję ministra zdrowia – podkreślał w czasie konferencji dr Rafał Cudnik ze Szpitala św. Wojciecha w Gdańsku, który był odpowiedzialny za organizację szpitala tymczasowego w AmberExpo.

W szpitalu tymczasowym leczonych było ponad 800 chorych, natomiast w punkcie szczepień ponad 140 tys. osób zostało zaszczepionych.

To jest bicie w dzwony na alarm!

Przetaczająca się przez nasz kraj czwarta fala pandemii negatywnie odbija się też na pacjentach, którzy oczekują na zabiegi.

– Obawiamy się tego, że w szpitalach specjalistycznych będą zamykane oddziały, które mają leczyć pacjentów. Już dziś przekształcane są oddziały takie jak interna czy rehabilitacja, a grozi nam dalsze ograniczanie dostępu do świadczeń medycznych dla Pomorzan. To nie jest dobry kierunek! Chcemy, żeby szpitale nadal leczyły, a pacjenci chorzy na COVID-19 nie wypychali tych, którzy oczekują pomocy lekarskiej – zaznaczył marszałek Struk.

Warto dodać, że szpitale marszałkowskie na wezwanie rządu oddały do dyspozycji 503 łóżka covidowe. Tymczasem Uniwersyteckie Centrum Kliniczne to 33 takie łóżka, a szpital Marynarki Wojennej – 44.

W tej chwili to jest bicie w dzwony na alarm! Trzeba podjąć szybkie decyzje! – przekonywał marszałek Struk. – Nasza propozycja współpracy ze stroną rządową polega na tym, żebyśmy jak najszybciej wznowili działalność szpitala tymczasowego w oparciu o sanatorium MSWiA w Sopocie. Zostało ono wielkim nakładem środków z budżetu państwa wyremontowane i przygotowane do pracy podczas poprzednich fal pandemicznych. Apelujemy do rządu o pilne uruchomienie tego szpitala!

Rząd skapitulował przed antyszczepionkowcami

Prezydent Tadeusz Truskolaski, prezes Zarządu Unii Metropolii Polskich zwrócił uwagę rządzącym na brak skutecznych działań przekonujących do powszechnych szczepień. W Polsce certyfikat covidowy nie jest powszechnie sprawdzany. „Jest w ogóle niepotrzebny. Poza lotniskami nie trzeba go nigdzie pokazywać. To po co on jest?” – dopytywał.

– Uważamy, że rząd, premier i minister zdrowia skapitulowali przed antyszczepionkowcami. Słupki poparcia dla rządzącej partii są ważniejsze niż zdrowie i życie Polaków – mówił prezydent Truskolaski. – Apelujemy, aby zachęcać Polaków do szczepień!

Podobnego zdania była prezydent Aleksandra Dulcikiewicz.

– W jaki sposób biorący odpowiedzialność za niemal 40 mln obywateli w jednym z największych krajów w Europie komunikują się z tymi, którzy nie chcą się zaszczepić? Jeśli nie będzie rzetelnej kampanii zachęcającej do szczepień oraz korzystania z certyfikatu covidowego będzie bardzo źle, czego dowodzą liczby zmarłych i zakażonych, które codziennie widzimy – stwierdziła.

Prezydent Dulcikiewicz wskazała też na trudną sytuację w szkołach. Niemal w każdym

mieście szkoły nie pracują normalnie, a zajęcia są całkowicie zawieszone lub prowadzone w trybie hybrydowym. A minister Czarnek chowa głowę w piasek i zajmuje się tym, jak powinna wyglądać edukacja ideologiczna. Brak skutecznych działań ze strony rządu spowoduje, że dla wielu dzieci i dla młodzieży może to być kolejny trudny rok – skwitowała.

Tuż przed zamknięciem tego numeru magazynu Ministerstwo Zdrowia zakomunikowało, że na Pomorzu nie będzie szpitala tymczasowego. W tym czasie w szpitalach na Pomorzu leżało ponad 1000 pacjentów z COVID-19. Gdański szpital zakaźny dysponuje zaledwie 200 łóżkami, pozostałe 800 łóżek to miejsca na różnych oddziałach przekształconych w covidowe kosztem pacjentów z innymi schorzeniami.

Czy szczepić małe dzieci przeciw COVID-19?

Preparat ma być dostępny od 13 grudnia



Dorota Kulka

Najpierw zielone światło dała Europejska Agencja Leków, potem Komisja Europejska zdecydowała o tym, że szczepionka Comirnaty przeciwko COVID-19 firmy Pfizer może być podawana dzieciom od 5 do 11 r.ż. Lekarze apelują o szczepienia, aby uniknąć ciężkiego przebiegu choroby i groźnych powikłań, których długofalowych skutków wciąż nie znamy.



dr n. med. Bożena Kujawska-Kapiszka

Na COVID-19 choruje coraz więcej dzieci

W porównaniu z poprzednimi falami widać duży wzrost zachorowań już u bardzo małych dzieci. Niestety część z nich wymaga hospitalizacji. Najmłodszy leczony w Pomorskim Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy w Gdańsku pacjent ma niespełna miesiąc. Dzieci hospitalizowane są też w szpitalu w Tczewie. Natomiast w Szpitalu Dziecięcym Polanki w Gdańsku przebywa 10-latek z niewydolnością krążeniowo-oddechową, który został podłączony do respiratora.

Dlatego warto zaszczepić już 5-latkę

– Zachęcam rodziców do szczepienia dzieci przeciwko COVID-19. To szczepionki nowej generacji, dużo lepiej przebadane niż np. przeciwko polio – mówi pediatra, alergolog dziecięcy, immunolog, kierownik Oddziału Alergologii, Immunologii i Chorób Płuc Szpitala Dziecięcego Polanki dr n. med. Bożena Kujawska-Kapiszka. Lekarka dodaje,

że dzieci bardzo często przenoszą wirusa na opiekunów. Szczepienie jest więc nie tylko troską o najmłodszych, ale też o zdrowie rodziców i dziadków. Warto zaznaczyć, że dzieci dobrze tolerują szczepionki. Te przeciwko COVID-19 przebadano na 2 tys. dzieci od 5 do 11 lat, u których wcześniej nie wystąpiły objawy zakażenia. W Bydgoszczy prowadzone są badania nad jeszcze młodszą grupą dzieci. – Dzieci dość dobrze znoszą wszystkie szczepienia. Z danych MZ wynika, że na wiele tysięcy zaszczepionych maluchów, odnotowano tylko 320 niepożądanych odczynów poszczepiennych. Zawsze mogą się zdarzyć, ale u dzieci nie powodują poważniejszych powikłań. Kolejnym argumentem przemawiającym za szczepieniem jest ograniczenie do minimum nauki zdalnej, która zdecydowanie negatywnie odbija się na psychice maluchów i na jakości nauki – uważa alergolog. Szczepionka dla dzieci będzie podawana w mniejszej dawce, dwukrotnie w odstępie trzech tygodni.

Powikłania po COVID-19 u dzieci

Jak tłumaczy, wiele dzieci coraz częściej przechodzi zakażenie i ma poważne powikłania. Chodzi o PIMS, czyli wieloukładowy zespół zapalny. – Występuje po ok. trzech tygodniach od przechorowania COVID-19. Jest bardzo trudny do leczenia. Leki są trudno dostępne, bo terapia polega m.in. na podawaniu preparatów krwiopochodnych. Nie wiemy na razie, jakie będą długofalowe skutki przechorowania COVID-19. To zbyt krótko występująca choroba, abyśmy mogli prognozować, jakie powikłania przeniesie za kilka miesięcy czy lat – wyjaśnia pediatra.

Nie tylko szczepienia są ważne

Pomimo zaszczepienia nadal powinniśmy stosować dystans, dezynfekcję i nosić maseczki. Tymczasem coraz mniej ludzi tego przestrzega. Szczepionka ma chronić też przed infekcją, ale jak pokazują badania, poziom przeciwciał po kilku miesiącach spada i może dojść do zakażenia. Poza tym wśród zaszczepionych od 5 do 10 proc. stanowią tzw. non responders, to osoby, które nie wykształcają odporności na żadną szczepionkę. Jest też grupa osób, które ze względów medycznych lub wieku (dzieci poniżej 5. r.ż.) w ogóle nie mogą przyjąć zastrzyku chroniącego przed COVID-19. To właśnie z myślą o nich oraz o seniorach powinniśmy się zaszczepić.

Według Ministerstwa Zdrowia do 13 grudnia powinniśmy dotrzeć do Polski szczepionki dla dzieci. Od 16 grudnia będzie możliwe wykonywanie zastrzyków chroniących przed COVID-19 już u 5-latków.

Najlepszy pedagog pracuje w Gdańsku

Zdzisława Głowienka Nauczycielem Pomorza 2021



Bożena Micun-Gusman



Fot. Aleksander Olszak

Podczas uroczystej gali w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego w Gdańsku uhonorowanych zostało pięciu nauczycieli. Tytuł Nauczyciel Pomorza Roku 2021, statuetkę i nagrodę pieniężną otrzymała Zdzisława Głowienka, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 14 w Gdańsku. Pozostali czterej laureaci wraz z wyróżnieniem odebrali również nagrody pieniężne.

Tuż po raz 6. spośród kilkudziesięciu zgłoszonych kandydatów komisja konkursowa wyłoniła 10 nauczycieli wyróżniających się nieprzeciętnym zaangażowaniem w pracy z dziećmi i młodzieżą, stosujących innowacyjne metody pracy, stwarzających przestrzeń rozwoju każdemu uczniowi i wychowankowi, a także będących liderami życia społecznego w środowisku lokalnym.

Najlepszym nauczycielem została Zdzisława Głowienka. Wyróżnienia przyznano też 4 pedagogom. Z rąk marszałka odebrali je: Mariola Romel-Kosiedowska, Sylwia Ropińska, Monika Agnieszka Skwarek i Kamila Żwirek.

– Dzisiejsza uroczystość to okazja, by dać wyraz szczególnej roli, jaką pełnią nauczyciele. To jedyny taki zawód, którego powołaniem jest kształtowanie osobowości młodego człowieka – mówił marszałek Mieczysław Struk podczas wręczenia

wyróżnień wybitnym pomorskim nauczycielom. – Realizacja tego powołania wymaga od nauczyciela umiejętności rozumienia ucznia i zbudowania z nim relacji opartej na zaufaniu i autorytecie. To zawód szczególnej odpowiedzialności społecznej, bo poprzez przekazywanie wartości – wpływający na całe społeczeństwo – dodał marszałek.

Podczas gali wręczone zostało także wyróżnienie specjalne dla nauczyciela przedmiotów zawodowych. Nagrodę Pracodawców otrzymała Joanna Sznajder-Stworzyjanek z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 w Gdańsku.

Główna laureatka Zdzisława Głowienka jest nauczycielem edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 14 im. ks. Grzegorza Piramowicza w Gdańsku. Ma za sobą 37-letni staż pracy. Laureatka w swojej pracy pedagogicznej stawia na kreatywność, która jest kluczem do świata

przyszłości. Jest aktywną wolontariuszką Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, więc i swoim wychowankom chciałaby przypiąć skrzydła, by je rozwinęli i odważnie wzlecieli w przyszłość. Na jej lekcjach nie ma czasu na nudę. Wiedzę i umiejętności uczniowie nabywają niepostrzeżenie, aktywnie uczestnicząc w zajęciach i realizując liczne innowacyjne pomysły programowe nauczycielki – czy to obserwując przyrodę (ptaki), czy nabywając umiejętności ekonomicznych (w banku). Wszystko zgodnie ze słowami Konfucjusza: „Powiedz mi, a zapomnę; pokaż, a zapamiętam; pozwól mi zrobić, a zrozumiem”. Laureatka wierzy w skuteczność działań praktycznych uczniów jako metodę nabywania umiejętności i wyzwalania kreatywności. Swoich młodych wychowanków kształtuje zgodnie ze swoim programem „Umysły przyszłości”.

Pozostali laureaci:

- Mariola Romel-Kosiedowska – nauczycielka fizyki z 34-letnim stażem ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Obrońców Westerplatte w Prabutach.
- Sylwia Ropińska ze Szkoły Podstawowej w Silnie w powiecie chojnickim, nauczycielka języka polskiego, od 31 lat stosująca metodę osławiania z lekturą.
- Monika Agnieszka Skwarek – od 10 lat uczy matematyki w Zespole Szkół Informatycznych w Słupsku.
- Kamila Żwirek – od 17 lat nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej, muzyki, logopedii i terapii pedagogicznej w Szkole Podstawowej w Lubieszewie.

Skutek Polskie Kowalskiemu zostaną pusty



Michał Piotrowski

rozmawia
o rządowym programie Polski Ład
z marszałkiem
województwa pomorskiego
Mieczysławem Strukiem

Politycy PiS w ostatnim czasie jeżdżą po całym kraju i rozdają czeki na inwestycje z programu Polski Ład. Chwalą się, że samorządy w ramach tego programu otrzymały 23 mld zł. Ponad 1,2 mld trafiło na Pomorze.

Tymczasem samorządowcy – Pan również – mówią że nie ma się z czego cieszyć. Dlaczego?

Bo wbrew zapewnieniom rządu Polski Ład to przede wszystkim program, który w znaczący sposób uszczupli dochody własne samorządów terytorialnych. Tylko w naszym województwie samorządy stracą na Polskim Ładzie około miliarda złotych rocznie. Będzie mniej pieniędzy na inwestycje w infrastrukturę, oświatę, czy ochronę zdrowia w naszym województwie. Jednocześnie samorządy czekają większe wydatki związane m.in. ze znaczącym wzrostem cen energii. To efekt polityki Prawa i Sprawiedliwości. Faktycznie jesteśmy obecnie świadkami spektaklu w wykonaniu członków rządu oraz parlamentarzystów obozu władzy, którzy wręczają „czeki” w ramach tzw. Polskich Inwestycji Strategicznych. Ale nikt głośno nie mówi, że obiecane w ten sposób pieniądze nie istnieją. Podkreślam: nie istnieją.

Jak to? Czyli tych pieniędzy fizycznie nie ma?

Nie. Mają dopiero pojawić się w wyniku wypuszczenia obligacji, których spłatę ten rząd zostawia przyszłym

pokoleniom. Co więcej: wręczane dziś z honorami „czeki” to jest jedynie obietnica częściowej rekompensaty. Kolejna sprawa, o której należy wspomnieć, to to, że znowu mamy do czynienia z nagannym z punktu widzenia obiektywizmu przyznawaniem środków procesem faworyzowania „swoich”. Tak jak działa się to już wcześniej – w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, gdzie faworyzowano samorządy, w których władzę mają członkowie partii rządzącej bądź samorządowcy tej władzy przychylni. W przypadku Polskiego Ładu sytuacja się powtarza. Może nie aż tak bezczelnie i wyraźnie, jednak wciąż podział środków jest dyskusyjny, skoro samorządy z przychylnej władzy regionów dostają nawet dwa razy więcej pieniędzy per capita niż Pomorze – na przykład w województwie podlaskim jest to 1025 zł a w pomorskim – 522 zł.

Ale przecież wszystkie samorządy mają otrzymać specjalną subwencję rozwojową.

Tak, tyle że proponowana przez rząd subwencja nie jest w stanie wyrównać samorządowi strat, które spowoduje wprowadzenie Polskiego Ładu. Zmniejszone wpływy z podatków sprawiają bowiem, że w kasie zabraknie pieniędzy na bieżącą działalność, jak np. ochronę zdrowia czy na politykę mieszkaniową, utrzymanie dróg, transport zbiorowy. Jeżeli rząd chce prawdziwie zrekompenzować utratę w budżetach

samorządów, to powinien zwiększyć im wysokość udziałów w PIT i CIT.

Może samorządy stracą, ale rząd tłumaczy, że przeciętny Kowalski zyska. Przecież Polski Ład to obniżenie podatków dla 18 mln obywateli. W kieszeniach Polaków zostanie 17 mld zł.

To kolejne sprytnie mydlenie oczu Polakom. Przyjmijmy, że w kieszeni statystycznego Kowalskiego zostaną 2 tys. zł rocznie. Brzmi dobrze, dopóki nie policzymy, że miesięcznie to raptem 160 zł. A przecież mamy do czynienia z najwyższą od dekad inflacją. Rosną ceny podstawowych produktów, ale też koszty energii, gazu, paliw. Dotyka to wszystkich. Więc przeciętny Kowalski nie ma specjalnych powodów do radości.

Rozumiem, że na wsparcie samorządów też nie będzie mógł liczyć?

W normalnym państwie, które zapewnia każdemu obywatelowi odpowiedni poziom bezpłatnych lub tanich usług publicznych, Kowalski swoje oszczędności może przeznaczyć na wakacje, albo kupić za nie jakiś gadżet. Ale nie żyjemy niestety w normalnym państwie, tylko w takim, które prywatyzuje usługi publiczne. Polskie samorządy dysponując mniejszym budżetem będą zmuszone podnosić ceny usług publicznych bądź na nich oszczędzać. Przeciętny Kowalski będzie więc miał



go Ładu?

portfel i złożość na samorządy

O czym mówi ulotka promująca „Polski Ład”

Emeryci



Kazimierz otrzymuje **3200 zł** emerytury

1600 zł
o tyle wzrośnie jego roczny budżet

Rodzina



Maria i Jan mają dwójkę dzieci - Klarę i Michała. Łączne miesięczne zarobki rodziców to **6500 zł brutto**
4000 zł
o tyle wzrośnie ich roczny budżet, jeśli rozliczą się wspólnie

Przedsiębiorcy



Tomasz fryzjer prowadzi niewielki salon, miesięcznie ma dochód **4000 zł**

2000 zł
o tyle zaoszczędzi na obniżce podatków

O czym nie mówi ulotka promująca „Polski Ład”

1600 zł rocznie to
133 zł miesięcznie

4000 zł rocznie to
333 zł miesięcznie

2000 zł rocznie to
166 zł miesięcznie

Wzrost wydatków/nowe wydatki (miesięcznie):

- | | | |
|---|--|---|
| + dentysta/protetyk - 200 zł | + basen dla dzieci - 300 zł | + najem lokalu - 400 zł |
| + zajęcia dla seniorów (kurs tańca) - 150 zł | + język angielski dla Klary - 200 zł | + woda i energia elektryczna w lokalu - 100 zł |
| + rehabilitacja/basen - 200 zł | + korepetycje z fizyki dla Michała - 200 zł | + rata kredytu - 150 zł |
| | + bilety miesięczne - 160 zł | |
| | + rata kredytu - 200 zł | |

Razem - 550 zł

Razem - 1060 zł

Razem - 650 zł

Wzrost stałych wydatków (miesięcznie):

- + produkty spożywcze
- + energia
- + śmieci
- + leki
- + gaz
- + usługi (np. fryzjer)

- + produkty spożywcze
- + energia
- + śmieci
- + gaz
- + benzyna
- + usługi (np. fryzjer)

- + produkty spożywcze
- + energia
- + śmieci
- + benzyna



160 zł, ale będzie musiał zaraz kupić droższy bilet na pociąg, autobus czy tramwaj. Zajęcia dodatkowe dla dzieci w szkole – o ile będą – będą płatne. Miejsc w publicznych żłobkach czy przedszkolach może zabraknąć. Znikną też stypendia dla zdolnych uczniów. Bilet do kina, teatru czy muzeum zdrożeje. Tak samo jak karnet na basen. A co z tymi, którzy korzystają z płatnych konsultacji medycznych czy np. z pomocy psychoterapeuty dofinansowanej z samorządowych funduszy? Też zapłacą więcej. Założę się, że Kowalskiego czeka też remont zawieszenia samochodu, zniszczonego na dziurawych, nieremontowanych drogach. I nagle okaże się, że w portfelu tegoż Kowalskiego nie ma już żadnych oszczędności.

Ale czy to nie jest tylko taki teoretyczny „czarny scenariusz”?

Absolutnie nie. Samorządy w całej Polsce już dziś tną wydatki. Na przykład: Rybnik zwalnia pracowników administracji w szkołach i logopedów, zrezygnował też z nauki pływania dla uczniów podstawówek. Zawieszono remonty placówek szkolnych. Podobnie jest w Białymstoku. Warszawa chce skrócić czas działania przedszkoli i zrezygnować z zajęć podczas ferii. Gdynia rezygnuje z dodatkowych godzin nauki przygotowujących uczniów do egzaminów. A mówimy tylko o jednym obszarze, czyli o edukacji. Co z transportem? Pomocą społeczną? Ochroną

zdrowia? Kulturą? Takich cięć będzie dużo więcej. Przy czym proszę zauważyć: PiS zaplanował to tak sprytnie, że nawet jak Kowalski się tą sytuacją zdenerwuje, to obwini o nią właśnie samorządy, a nie pomysłodawcę prywatyzacji usług publicznych, czyli rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Nie wszystkie samorządy krytykują Polski Ład. Ostatnio powstało nowe stowarzyszenie zrzeszające ok. 30 prezydentów polskich miast. Ci samorządowcy mówią, że trzeba współpracować z rządem dla dobra mieszkańców. Ich postawę chwali premier Morawiecki.

To niestety objaw bardzo niebezpiecznego zjawiska, którego jesteśmy świadkami – klientelizmu. Działania osłabiające budżety samorządów przy równoczesnym uruchamianiu coraz większej liczby programów rządowych powoli zabijają samorządność. Coraz częściej to nie lokalna społeczność i lokalne władze decydują, jaka inwestycja ma być realizowana, a centrala w Warszawie. To kolejny obszar naszego państwa, w którym zamiast iść do przodu cofamy się o kilkadziesiąt lat. Samorządowcy, który dzisiaj robią sobie zdjęcia z przedstawicielami władzy krajowej nie widzą, że za chwilę nie będą potrzebni, bo wszystkie decyzje dotyczące ich małych ojczyzn będą zapadały w Warszawie na Nowogrodzkiej.

Droższe bilety na pociąg? To skutek podwyżek cen energii



Aleksander Olszak



Fot. Aleksander Olszak

Od 12 grudnia Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, odpowiedzialny za organizację przewozów w regionie, wprowadził nowe ceny biletów w Taryfie Pomorskiej. Obowiązuje ona w pociągach PKP SKM i POLREGIO. Wzrost cen wymuszony był przede wszystkim rosnącymi kosztami usług obu przewoźników kolejowych, nad którymi kontrolę sprawuje rząd.

Na ceny biletów kolejowych wpływ ma wiele czynników. Jeden z najważniejszych to koszty energii elektrycznej.

– Rząd zafundował nam galopujący wzrost cen, który przekłada się na wszystkie aspekty naszego życia. Żywność, paliwo, gaz, energia elektryczna – wszystko drożeje. Tylko w przypadku trójmiejskiej Szybkiej Kolei Miejskiej w ciągu ostatnich 3 lat koszt zakupu energii elektrycznej wzrósł o prawie 70 proc. A pamiętajmy, że prąd cały czas drożeje, i tak naprawdę nie wiemy, ile będzie kosztować w 2022 r. – zaznacza Leszek Bonna, wicemarszałek województwa pomorskiego.

Nie bez znaczenia jest też trwająca pandemia.

– W 2020 r. zanotowaliśmy spadek liczby pasażerów o około 25 proc. A mniej pasażerów to mniejsze wpływy z biletów – dodaje wicemarszałek.

Dlatego, aby utrzymać obecny rozkład jazdy i nie ciąć połączeń, niestety konieczna

jest podwyżka cen biletów kolejowych.

– Ale nie chcemy przerzucać całości kosztów na pasażerów. Dlatego proponujemy wzrost cen biletów o około 9 proc. Dodatkowo wprowadzamy do oferty nowy bilet tygodniowy – mówi Bonna.

Nowa Taryfa Pomorska została tak skonstruowana, aby przejazdy pociągami były tańsze niż samochodami.

– Zależy nam na promowaniu kolei jako ekologicznego, szybkiego i sprawnego środka transportu. Bardzo często widzimy w samochodzie tylko kierowcę. Nowa taryfa sprawi, że dla jednej osoby w samochodzie praktycznie zawsze taniej będzie pojechać pociągami – mówi wicemarszałek Bonna.

Na najdłuższych trasach różnica na korzyść kolei to nawet kilkadziesiąt złotych. Dla 81 proc. pasażerów, którzy podróżują na odległość do 30 km, ceny biletów według stref kilometrowych wzrosną średnio o 10,09 proc., natomiast dla osób podróżujących

na odległości większe niż 30 km (19 proc. wszystkich podróży) ceny wzrosną tylko o 5,67 proc. Średnia ważona stopa podwyżki wynosi 9,07 proc.

W ofercie pojawia się też nowy rodzaj biletu – bilet tygodniowy. W czasie pandemii w zakładach pracy bardzo często stosowany jest hybrydowy model pracy. Wielu pracodawców zapowiada, że będzie on utrzymany już na stałe. Oznacza to, że np. do pracy jeździmy co drugi tydzień.

– Do tej pory takie osoby musiały kupować bilet miesięczny. To oczywiście nie było opłacalne. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pasażerów wprowadzamy do oferty taryfowej bilet tygodniowy – zapowiada Leszek Bonna.

Będzie to bilet imienny w relacji tam i z powrotem.

– Będzie można go kupować według taryfy normalnej oraz ze zniżką handlową 10 i 50 proc. – dodaje.

Najtańszy pełnopłatny bilet tygodniowy, w strefie do 6 km kosztować będzie 38 zł.



Zdolni z Pomorza mają już 10 lat

Oto pomorska kuźnia talentów



Aleksander Olszak

Już ponad 4,5 tysiąca
wybitnie uzdolnionych
uczniów z całego Pomorza
wzięło udział w unikalnym
przedsięwzięciu,
jakim są Zdolni
z Pomorza. Uczniowie
mogą uczestniczyć
w specjalnych projektach
edukacyjnych, korzystać
z obozów naukowych oraz
ze wsparcia ze strony
nauczycieli wszystkich
poziomów edukacji. Dzięki
temu drzwi najlepszych
uczelni stoją przed nimi
otworem.

Zdolni z Pomorza to przedsięwzięcie strategiczne Samorządu Województwa Pomorskiego, realizowane we współpracy z powiatami i pomorskimi uczelniami, współfinansowane ze środków Unii Europejskiej.

Unikalny projekt

Edukacja to wiedza, wiedza to przyszłość. – Kiedy 10 lat temu rozpoczynaliśmy projekt Zdolni z Pomorza chcieliśmy zapewnić szczególnie uzdolnionym uczniom z całego regionu kompleksowe wsparcie w rozwoju osobistym i edukacji – mówi Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego. – Chodzi tu między innymi o utalentowanych uczniów szkół podstawowych (klas VII-VIII) oraz ponadpodstawowych. Nasze podejście do edukacji wynika z przekonania, że w każdym młodym człowieku drzemie potencjał, każdy ma jakiś talent. Staramy się docierać do wszystkich uczniów, wspierać rozwój ich talentów, pomagać w przełamywaniu różnego typu barier stojących na drodze do realizacji ich marzeń – dodaje. Łącznie w ciągu 10 lat w tym właśnie projekcie wzięło już udział prawie 4,5 tys. uczniów, a samorząd województwa pomorskiego przeznaczył prawie 36 mln zł na ten cel.

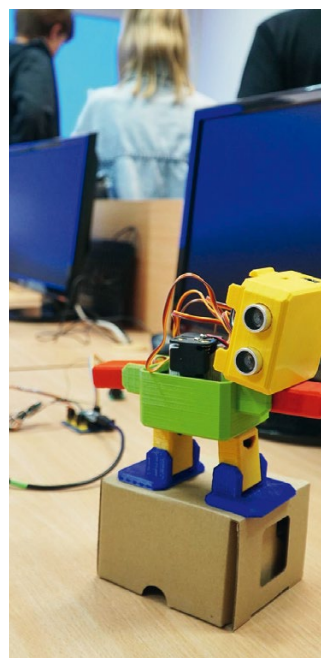
Kuźnia talentów

W ramach Zdolnych z Pomorza rozwijane są kompetencje i umiejętności uczniów w wielu dziedzinach. To nie tylko nauki ścisłe czy przyrodnicze, ale również kompetencje społeczne. Projekt dotyczy uczniów z dużym potencjałem, choć niekoniecznie z najlepszymi ocenami. Niektórzy mają problemy z odnalezieniem się w grupie rówieśniczej. A tak mają szansę na współpracę z utalentowanymi rówieśnikami. – Z doświadczenia wiemy, że problemy wychowawcze mogą

wynikać stąd, że ich talenty i zainteresowania nie zostały odkryte i nie byli odpowiednio zmotywowani. Istniejące w systemie oświaty formy wspierania uczniów uzdolnionych, takie jak indywidualny tok lub program nauki, wykorzystywane są bardzo rzadko – tłumaczy Adam Krawiec dyrektor Departamentu Edukacji i Sportu UMWP. – W naszym projekcie na ucznia patrzymy całościowo, zaczynając od diagnozy uzdolnień, poprzez dostosowanie do jego potrzeb różnorodnych form wsparcia, po objęcie wybitnych talentów indywidualną opieką mentorską. I to się udało – opisuje projekt Adam Krawiec. – Doskonałym przykładem może być Piotr Pawlak z Akademii Muzycznej w Gdańsku, który zdobył tytuł najlepszego studenta na Pomorzu. To nasz wychowanek – mówi dyrektor DES. Warto dodać, że uczestnicy Zdolnych z Pomorza bez większych problemów dostają się na najlepsze uczelnie wyższe nie tylko na Pomorzu i w Polsce, ale i na świecie. – Wybierają przyszłość, o jakiej marzą. Studiują na najbardziej prestiżowych uczelniach, np. na University of Cambridge – zaznacza. Bardzo wielu absolwentów, po zdobyciu wykształcenia akademickiego na wybranych przez siebie uczelniach, wiąże swoje losy zawodowe z naszym regionem, a ich talent przyczynia się do rozwoju Pomorza.

Liczy mówią same za siebie

W Zdolnych z Pomorza uczestniczy 19 powiatów oraz siedem pomorskich uczelni.



– W ostatnich sześciu latach wsparciem objęliśmy 2885 uczniów i zrealizowaliśmy 13 477 godzin zajęć pozalekcyjnych – wylicza Adam Krawiec. Ale to nie wszystko. – Każdego roku dla 120 najlepszych z najlepszych uczniów organizujemy letnie obozy naukowo-zeglarskie, które łączą edukację z aktywnością morską – dodaje. Zdolni z Pomorza to także 100 przedmiotowych pracowni, które zostały wyposażone w niezbędne pomoce dydaktyczne. Odbývają się spotkania akademickie, zajęcia pozalekcyjne w formie kółek olimpijskich, warsztaty tematyczne i kursy e-learningowe, najzdolniejsi uczniowie otrzymują opiekę mentorską, a nauczyciele mogą się doskonalić się w zakresie pracy z uczniem zdolnym.

Nowym autobusem prosto na dworzec



Aleksander Olszak

Do tej pory zaniedbana okolica bytowskiego dworca kolejowego zmieniła się nie do poznania. Powstały nowy dworzec autobusowy, parkingi dla samochodów i rowerów oraz nowe chodniki. Po mieście kursują 3 nowoczesne i spełniające najwyższe normy ekologiczne autobusy. A wszystko to dzięki ponad 15,7 mln zł unijnego dofinansowania.

Węzeł transportu zbiorowego w Bytowie został otwarty 19 listopada 2021 r. w Uroczystości uczestniczył między innymi marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk oraz Ryszard Sylka, burmistrz Bytowa.

Przystanki autobusowe zlokalizowane przy budynku bytowskiego dworca kolejowego do tej pory nie zachęcały pasażerów. Samochody z kolei często parkowały w niedozwolonych miejscach. Dzięki budowie węzła transportowego, cały teren bardzo się zmienił.



Fot. materiały UMWP

Powstał nowy dworzec autobusowy z wygodnymi platformami. W pobliżu został wybudowany parking P+R, który pomieści ponad 200 aut. Zadbano również o rowerzystów. Mają oni do dyspozycji stojaki dla 92 jednośladów. Cały teren został dobrze skomunikowany z miastem dzięki budowie chodników i prawie kilometra dróg rowerowych. Ale to nie wszystko. Częścią projektu był również zakup 3 nowoczesnych autobusów komunikacji miejskiej, której trasy ułatwią dostarcie nie tylko do dworca, ale i do najważniejszych miejsc w Bytowie.

Całkowity koszt zrealizowanej w Bytowie inwestycji to ponad 24,4 mln zł. W tej kwocie aż 15,7 mln zł stanowiło dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Jak zakładano w projekcie, z infrastruktury transportowej skorzysta nawet 2,4 mln pasażerów rocznie.

Trzeba pamiętać, że otwarty w Bytowie węzeł nie jest jedyną tego typu inwestycją, jaka realizowana jest w województwie pomorskim. Łącznie jest ich 27. Podróżni mogą już korzystać między innymi z nowoczesnych węzłów w Starogardzie Gdańskim, Lęborku czy Kartuzach. Łącznie te wszystkie transportowe inwestycje kosztowały ponad miliard złotych. Około 522 mln zł stanowiło unijne dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020.

Unijne dofinansowanie na aktywizację bezrobotnych



Fot. Aleksander Olszak



Aleksander Olszak

Ponad 50 osób skorzysta ze szkoleń, stażów i wsparcia. A wszystko to, aby umożliwić im rozwój zawodowy. Projekt będzie realizowany dzięki wsparciu ze środków unijnych, które wyniesie prawie milion złotych.

Umowę przyznającą dofinansowanie projektu „Z nami zbudujesz swoją przyszłość – aktywizacja zawodowa 30+ IV” podpisali 2 grudnia 2021 r. wicemarszałek województwa pomorskiego Wiesław Byczkowski oraz Monika Chabior, zastępca prezydenta Gdańska.

Aktywizacja osób pozostających bez pracy jest trudnym

zadaniem. Takie projekty wymagają indywidualnego podejścia do uczestników. W ramach projektu, który realizowany będzie w Gdańsku oraz w powiatach: gdańskim, puckim, tczewskim, wejherowskim, kartuskim i nowodworskim, wsparciem objętych zostanie 55 osób, które od długiego czasu pozostają bez zatrudnienia. Specjalnie dla nich opracowane zostaną Indywidualne Plany Działań. Planowane są zajęcia aktywizacyjne, a przede wszystkim dostosowana oferta szkoleń podnoszących lub pozwalających uzyskać nowe kwalifikacje. Co istotne w projekcie wezmą również udział imigranci. Dla nich dodatkowo prowadzone będą kursy z języka polskiego.

Całkowita wartość zrealizowanego projektu, to ponad milion złotych. Dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej wyniesie ok. 985 tys. zł. Działania będą trwały do końca kwietnia 2023 r. Projekt będzie realizowany w ramach mechanizmu ZIT (Zintegrowane Inwestycje Terytorialne).

Cukrzyca: sprawdź, czy jesteś zagrożony tą chorobą



Dorota Kulka

Ankieta ryzyka, test OGTT lub FPG, konsultacje lekarskie i pielęgniarskie, indywidualne spotkania z dietetykiem i fizjoterapeutą to m.in. założenia programu przeciwdziałania cukrzycy typu 2. Jeśli chcesz sprawdzić, czy jesteś zagrożony cukrzycą, to nie czekaj i wypełnij ankietę Findrisk już dziś.

Na czym polega program?

Opracowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego program profilaktyczny zakłada wczesną identyfikację osób ze stanem przedcukrzycowym oraz chorych na cukrzycę w fazie jej bezobjawowego przebiegu. Chodzi o wykrycie u mieszkańców naszego regionu cukrzycy typu 2 poprzez badania przesiewowe.

– Cukrzyca typu 2, jako jedna z najczęściej występujących chorób cywilizacyjnych, jest często powiązana z otyłością, złą dietą, siedzącym trybem życia, a także wynika z obciążeń genetycznych. Dotyczy też mieszkańców naszego regionu. Niestety w skali kraju

Regionalny Program Polityki Zdrowotnej dotyczący prewencji cukrzycy typu 2

Fakt 1

1/4 Polaków nie wie, że choruje na cukrzycę

Fakt 2

Możesz nie czuć, że chorujesz na cukrzycę

Fakt 3

Na cukrzycę chorują również **osoby młode**

Co możesz zrobić?

BADAJ SIĘ!

Wypełnij ankietę FINDRISK i zweryfikuj, czy jesteś w grupie ryzyka

JEŻELI TAK*

- Wykonaj pogłębiony test obciążenia glukozą (OGTT) lub szybkie badanie glikemii (potocznie: „cukru”) i zweryfikuj, czy masz prawidłowy wynik

JEŻELI NIE*

- Weź udział w programie, gdzie czekają na Ciebie m.in.
 - ✓ porady dietetyczne
 - ✓ fizjoterapeutyczne
 - ✓ konsultacje lekarskie
 - ✓ spotkania edukacyjne z szeroko pojętego zdrowego stylu życia

*szczegółowych informacji na temat kwalifikacji udziela realizator projektu

Projekt skierowany jest do wszystkich mieszkańców województwa pomorskiego powyżej 18 roku życia.

bezpłatny udział!

Więcej informacji o projekcie oraz kontakt do realizatorów znajdziesz na stronie <https://pomorskie.eu/zdrowie/>

Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020.

plasujemy się w czołówce, jeśli chodzi o nowe zachorowania na cukrzycę – mówi marszałek województwa pomorskiego Mirosław Struk.

Dlatego też powstał pierwszy w regionie program dedykowany osobom aktywnym zawodowo znajdującym się w grupie ryzyka zachorowania na cukrzycę typu 2. Chodzi o wszystkich aktywnych zawodowo mieszkańców Pomorza z tzw. grupy podwyższonego ryzyka, czyli w wieku 18-64 lat.

Jaką pomoc otrzymają pacjenci?

W projekcie przewidziano trzy etapy. W pierwszym zostanie przeprowadzone 270 tys. ankiet Findrisk, aby określić obciążenie zachorowaniem na cukrzycę. W kolejnym etapie 30 tys. osób najbardziej

zagrożonych cukrzycą typu 2, przejdzie specjalistyczne badania, określające stan zdrowia. Zostanie u nich przeprowadzone badanie OGTT (doustny test obciążenia glukozą – przyp. red.) lub FPG (glikemia na czczo – przyp. red.). Na tej podstawie otrzymają zalecenia. Ostatni etap to działania edukacyjne dla 5 tys. mieszkańców regionu. W ich ramach będą m.in. konsultacje lekarskie, porady dietetyczne i fizjoterapeuty. Pacjenci wezmą udział w zajęciach zwiększających umiejętność planowania własnej diety oraz zwiększenia poziomu aktywności fizycznej tak, aby zmniejszyć nadmiar masy ciała u osób z nadwagą i otyłością. Będą też podejmowane działania profilaktyczne mające na celu podniesienie świadomości zdrowotnej oraz zwiększenie

poczucia odpowiedzialności za zdrowie własne i innych, np. dotyczące stylu życia i nawyków żywieniowych.

O programie

Program jest elementem szerszych działań profilaktycznych skierowanych do mieszkańców województwa pomorskiego, które w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego wspiera finansowo i organizacyjnie Zarząd Województwa. Realizatorem programu w ramach konkursu są Szpitale Pomorskie. Natomiast w ramach projektów pozakonkursowych w ramach ZIT program realizowany jest też w: Gdańsku, Gdyni, Sopocie oraz powiatach: kartuskim, puckim, tczewskim, wejherowskim i gdańskim. Łączna jego wartość to prawie 13,7 mln zł.

Młoda tancerka z Redy wśród 24 najlepszych tancerzy na świecie



Dorota Kulka



Fot. Fot. mat. prasowe

Julia Ciesielska

19-letnia Julia Ciesielska z Redy znalazła się w grupie najlepszych tancerzy, którzy zostali przyjęci w tym roku do Wyższej Akademii Muzycznej The Juilliard School w Nowym Jorku na wydział taneczny. To jedna z najbardziej prestiżowych tego typu uczelni na świecie.

Julia jest absolwentką Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Janiny Jarzynówny-Sobczak w Gdańsku. Rozpoczęła studia w Wyższej Akademii Muzycznej The Juilliard School w Nowym Jorku na wydziale tanecznym prawie dwa miesiące temu. Aby się tam dostać przeszła długą i trudną drogę. Rywalizowała z utalentowanymi młodymi tancerzami z całego świata. Trwało to prawie rok.

– Zawsze marzyłam o nauce w Juilliard School. Nie sądziłam jednak, że to marzenie może się spełnić – opowiada Julia Ciesielska. – Jesienią 2020 r. rozpoczęłam aplikację do tej uczelni, a po przejściu przesłuchań: lekcji tańca klasycznego, współczesnego oraz prezentacji improwizacji, zostałam przyjęta – tłumaczy młoda tancerka.

The Juilliard School w Nowym Jorku powstała w 1905 r. i jest częścią Lincoln Center for the Performing Arts. Uczelnia należy do 15 najbardziej elitarnych szkół w USA, do

których dostać się najtrudniej. Obecnie kształci się w niej prawie 800 studentów. W szkole są trzy wydziały: aktorski, muzyczny i taneczny. Na ten ostatni wydział co roku przyjmowanych jest 24 tancerzy z grona kilkuset chętnych.

Edukacja w Juilliard trwa 4 lata i kończy się dyplomem Bachelor of Fine Arts.

– Mimo że studiuje dopiero od 2 miesięcy, czuję, że rozwinęłam się jako tancerka i artystka. Mam tu mnóstwo zajęć, m.in.: taniec klasyczny, techniki tańca współczesnego Graham i Limon, partnerowanie, kompozycja tańca, muzyka czy pilates. Codziennie uczęszczam również na zajęcia liberal arts. Dzięki nim poszerzam wiedzę o kulturze, sztuce, społeczeństwie i sytuacji na świecie. Moje środowisko – artyści, tancerze, muzycy i aktorzy – inspirują mnie każdego dnia, a nauczyciele stanowią dla mnie wielki autorytet. Nauka w Juilliard School to spełnienie moich marzeń – dodaje Julia Ciesielska.

Julia tańczyła już jako 6-latka. Najpierw były to treningi tańca współczesnego i jazzu w zespole tańca Spin w Rumi. Później pojawiło się marzenie o byciu zawodową tancerką. Jednak do szkoły baletowej w Gdańsku trafiła cztery lata później niż jej rówieśnicy, więc musiała ciężko trenować, aby nadrobić zaległości. Wysiłki tancerki zostały docenione. Julia laureatką wielu konkursów tanecznych. Przypomnijmy, że otrzymała nagrodę marszałka województwa pomorskiego dla Młodych Twórców. Kultury w 2019 r. w wysokości 10 tys. zł. Zdobyła też tytuł Młodego Tancerza Roku 2019 w konkursie Instytutu Muzyki i Tańca przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Otrzymała nagrodę czytelników „Gazety Wyborczej Trójmiasto” w plebiscycie Młody Twórca w Dziedzinie Kultury 2019 oraz nagrodę prezydenta Gdańska w dziedzinie kultury w 2019 roku.

Pomocnicy Świętego Mikołaja

Tradycyjnie, jak co roku, członkowie Zarządu Województwa i przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego zmienili się w pomocników Świętego Mikołaja i odwiedzili tzw. szpitale marszałkowskie. Paczki ze świątecznymi upominkami trafiły do najmłodszych pacjentów w placówkach w Gdańsku, Sopocie i Dzierżążnie.

Szpitalę spółki Copernicus: im. Mikołaja Kopernika i św. Wojciecha na Zaspie odwiedzili członkowie Zarządu: Agnieszka Kapała-Sokalska i Józef Sarnowski. Szpital Dziecięcy Polanki oraz Pomorskie Centrum Reumatologiczne odwiedził przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego Jan Kleinsmidt. Z najmłodszymi pacjentami w Dzierżążnie spotkał się wicemarszałek Leszek Bonna.



Prawie 2 mln zł na rozwój pomorskiej kultury w roku 2022

Granty marszałka województwa pomorskiego



Bożena Micun-Gusman



Fot. Piotr Hukalo

Zobowiązany jest także do zapewnienia dostępności architektonicznej, cyfrowej oraz informacyjno-komunikacyjnej osobom ze szczególnymi potrzebami, co najmniej w zakresie określonym przez minimalne wymagania, o których mowa w art. 6 ustawy z 19 lipca 2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (DzU 2020 r. poz. 1062) w odniesieniu do zakresu zadania. W związku z dodatkowymi kosztami, jakie generują takie działania, możliwe jest uwzględnienie w kosztorysie zadania osobnej kategorii budżetowej, w której zawarte zostaną wydatki na zapewnianie dostępności. Koszty te nie mogą przekraczać 15 proc. wnioskowanego dofinansowania.

Gdzie, jak i kiedy?

Oferty należy składać zarówno w systemie Witkac.pl, jak i formie papierowej (wraz z ewentualnym pełnomocnictwem) do 28 grudnia 2021 r. do godz. 15.45. Decyduje data wpływu do urzędu. Oferty w wersji papierowej należy składać osobiście w Kancelarii Ogólnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego bądź przesłać na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego ul. Okopowa 21/27 80-810 Gdańsk

Każda oferta powinna być oznaczona dopiskiem: „Konkurs ofert: Rozwój kultury w województwie pomorskim w roku 2022 – wsparcie zadań dotacją do 40 tys. zł lub od 40 tys. zł” (w zależności od wybranego konkursu).

Dofinansowanie przyznawane jest m.in. na koncerty, warsztaty, konkursy, spektakle, wystawy, działania edukacyjne, wydarzenia kulturalne angażujące i integrujące mieszkańców regionu. Zarząd Województwa Pomorskiego, 30 listopada 2021 r. ogłosił otwarty konkurs ofert na realizację zadania publicznego pn. „Rozwój kultury w województwie pomorskim w roku 2022”.

Granty podzielono na dwa konkursy – wsparcie zadań dotacją do 40 tys. zł – do podziału jest 900 tys. zł oraz wsparcie zadań dotacją od 40 tys. zł (przeznaczono na to milion złotych). Oferty należy składać do 28 grudnia 2021 r. do godz. 15.45. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty zakończenia przyjmowania ofert.

Wsparcie finansowe dla kultury

O dofinansowanie mogą ubiegać się organizacje pozarządowe i podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 Ustawy o pożytku publicznym i o wolontariacie. Dotacja przeznaczona jest na przedsięwzięcia mające na celu rozwój kultury i sztuki, a także ochronę dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. Wspierane będą działania o charakterze regionalnym, ogólnopolskim i międzynarodowym, służące podtrzymaniu i rozpowszechnianiu tradycji regionu Pomorza, w tym przedsięwzięcia o charakterze jubileuszowym. Granty mają m.in. pomagać promować

działa pomorskich twórców, kulturę ludową i amatorski ruch artystyczny. Również działania związane z ochroną unikatowych zanikających zawodów i umiejętności artystycznych czy propagowanie kultury mniejszości narodowych i etnicznych, wzmacnianie społecznej akceptacji i otwartości na różnorodność kulturową znajdują wsparcie finansowe marszałka. Badanie, dokumentowanie, popularyzowanie i upowszechnianie wiedzy o zabytkach i dziedzictwie kulturowym regionu czy inicjatywy mające na celu prowadzenie szkoleń i warsztatów skierowanych do kadr kultury to także dziedziny życia i działalności, na które są przewidziane dofinansowania.

Wymagania konkursowe

Realizacja konkursowych ofert powinna rozpoczynać się 1 stycznia 2022 r. i kończyć się 31 grudnia 2022 r. Wykonywanie zadań wyłonionych w drodze konkursu następuje po zawarciu umów z podmiotami, które złożyły oferty na ich realizację. Oferent zobowiązany jest zagwarantować wkład własny w wysokości co najmniej 5 proc. finansowej wartości projektu.

Kaszubska Siła, to kobieta



Dorota Patzer

Na deskach sceny Malarnia Teatru Wybrzeże pojawiła się „Nieczułość”. To adaptacja powieści Martyny Bundy (nagrodzonej Pomorską Nagrodą Literacką Wiatr od Morza), w reżyserii Leny Frankiewicz. Najnowsza sztuka Wybrzeża jest spotkaniem z kobietami, z ich wznoszeniami i upadkami, ale przede wszystkim historią, z której może czerpać każda i każdy z nas. Sztuka do przemyśleń i refleksji.

W „Nieczułości” poznajemy historię Kaszubki Rozeli (Sylvia Góra) samotnie wychowującą w Dziewczej Górze córki: Gertę (Justyna Bartoszewicz), Trudę (Agata Bykowska) i Ildę (Dorota Androsz). Najstarsza – Gerta – przypomina matkę, jest rzetelna i aż do przesady odpowiedzialna, średnia – Truda – odwrótnie, umie korzystać z życia i łatwo daje się ponieść porywom serca, najmłodsza – Ilda – sporo myśli o śmierci i wielbiona prowokować wszystkich wokół. W domu postawionym za pieniądze z ubezpieczenia po jej mężu Abramie, Rozela i jej córki borykają z problemami zarówno wielkiej wagi, jak i codziennymi smutkami. Za oknami trwa tymczasem historyczna zawierucha XX w., niosąca głębokie i nieodwracalne zmiany. Mamy więc ciężkie czasy okresu przedwojennego, wojnę i równie ciężkie czasy po jej zakończeniu. Jeśli ten zewnętrzny wichler wciąga do środka mężczyzn, to pojawiają się oni w życiu bohaterki zawsze tylko na chwilę, na dłuższą metę pozostawiając po sobie jedynie kolejne traumy.



Fot. Natalia Kabanow

Bohaterki muszą wykazać się ogromną siłą. Walczyć o siebie i o najbliższych. Na przekór losowi ich siła rośnie, ich korzenie się wzmacniają, a opowieści o wspólnotce, jaką zbudowały mierząc się z codziennymi przeciwnościami, będą towarzyszyły ich córkom i wnuczkom. Takich historii o przetrwaniu, nawet w najbardziej mrocznych czasach, chyba trzeba nam obecnie najbardziej.

Ogromnym walorem spektaklu jest jego język. Nie tylko bardzo dobrze rozpisane polskie dialogi, ale ich brzmienie w języku kaszubskim, którego jak na adaptację kaszubskiej powieści nie zabrakło. Sama kaszubskość jest ukazana jako ogromna siła, z której każda współczesna Kaszubka (czy czuje się nią w stu procentach, czy została jej „zaszczepiona” z czasem), jest dumna. W sztuce zadbano o każdy element, nie tylko folkloru. Do listy niezwykłych elementów spektaklu należy dopisać nawet tak oryginalny element, jak podłogę, pochodzącą z rozbioru prawdziwego domu (jej skrzywienie to nie praca speców od teatralnych efektów). Ekipa Wybrzeża dała z siebie bardzo dużo na każdym etapie prac, za co

należy im szczególnie podziękować. Od wspomnianych twórczyń, aktorek, po muzykę (Olo Walicki), czy scenografię (Arkadiusz Ślesieński). Każdego, kto jeszcze nie zdążył przeżyć „Nieczułości” w zegnanym przez nas 2021 roku, zachęcamy do śledzenia przyszłorocznego repertuaru. Warto!

Martyna Bunda w swojej debiutanckiej powieści „Nieczułość” pokazała fragment skomplikowanej historii Polski widziany oczami kobiet. To opowieść uniwersalna, w której do głosu dochodzą kaszubskie historie, a także przyroda, delikatna i jednocześnie wytrwała, jak bohaterki. Bunda zadedykowała swoją książkę matkom, babkom, siostrom i przyjaciółkom. O swojej powieści autorka mówi tak:

„To książka o kobietach, których los rozpiszby można na kilka pokoleń. Mimo przemocy i śmierci, przemarszów wojsk, świata mężczyzn, którzy odchodzili i umierali, pod pancerzem nieczułości zachowały czułość”.



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



Kartka charytatywna Fundacji Hospicyjnej
to wsparcie dla podopiecznych Hospicjum
dla Dzieci i Dorosłych im. ks. E. Dutkiewicza SAC w Gdańsku
oraz Funduszu Dzieci Osieroconych „Tumbo Pomaga”.

Przeznacz 1% podatku KRS 0000 201 002
www.fundacjahospicyjna.pl



**Fundacja
Hospicyjna**

Grafikę świąteczną przygotowała Barbara Wypustek, wolontariuszka Fundacji Hospicyjnej

Szanowni Państwo,

z okazji świąt Bożego Narodzenia życzymy Wam
cennych chwil z bliskimi, radości z rzeczy ważnych
i mniej ważnych oraz odpoczynku od codziennego
zabiegania, a w nowym 2022 roku pomyślności
i satysfakcji w każdej dziedzinie życia

Jan Kleinsmidt
Jan Kleinsmidt
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Pomorskiego

Mieczysław Struk
Mieczysław Struk
Marszałek
Województwa Pomorskiego